

Mirosława Gawęcka
Uniwersytet Jana Kochanow-
skiego w Kielcach

Kiedy myślimy Rodzina..., red. M. Duda,
K. Kutek-Sładek, Kraków 2016, s. 161–175
(Praca Socjalna w Teorii i Działaniu, 2).

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385091.13>

Rodzina wiktymologiczna reżyserem zagrożonego człowieczeństwa. Podejście eudajmonistyczno- -felicytologiczne

Victymological family director endangered humanity.
Approach eudaimonity-felicytological

Abstract: The article presents issues of victymological's family, the essence of which is deposited on the destructive patterns of interaction. Shows the coordination of multiple perspectives in theoretical approach in defining, explaining and understanding the experience victymological in the family. The article "Presentations problems of the family" based on the presentation: – theoretical approaches to explaining and understanding the experience victymological in the family, – presentations experiencing victimization of family ownership, – principion family functioning and principles of functioning in the victymological family. Due to the disclosure in this type of family disruption and problems in the functioning moral,

constitute a direct threat to the development of humanity by each of its members in the article attempts to outline the framework concept of social work in terms of eudaimonisty-felicytology's understood as the repair and improvement of the moral laws by appointment in each of themselves and sense of self-determination for inner transformation through raising awareness on the value, access to the truth, directing their own good, or inner spiritual transformation that allows the reconstruction of welfare and rooted in the moral improvement of humanity.

Keywords: family, threat, humanity, victimization, felicytological, eudaimonity

Rodzina – to w niej powstaje człowiek¹, w niej tworzą się podstawy formacyjne jego człowieczeństwa. Formacyjny charakter rodziny jako pedagogii „człowieczeństwa” polega na relacyjnej sferze doświadczania przez jej członków uznania, szacunku, znaczenia, miłości „godności osoby ludzkiej”. Wychowanie do dojrzałego człowieczeństwa w rodzinie według Jana Pawła II² oznacza:

- uznanie niepowtarzalności każdej osoby;
- respektowanie jej godności;
- zdolności i prawa do samodzielnego stanowienia o sobie;
- realizację rozpoznanej prawdy o sobie (prawda w myślach, czynach, podejmowanych decyzjach – prawda odkrywana);
- możliwość wytrwałego poszukiwania prawdziwego Dobra osoby i otrzymywania wsparcia, pomocy w jego osiągnięciu (dobro wybierane dzięki wolnej woli na mocy odkrywanej prawdy).

Formacyjny aspekt człowieczeństwa wyraża się w rodzinie przede wszystkim w doświadczaniu godności osoby ludzkiej. Jest to proces integralnego doświadczania osoby, w którym zawierają się elementy: odkrywania, rozumienia, przeżywania i wybierania mocą wolnej woli³.

Podstawą budowy człowieczeństwa w człowieku w rodzinie jest wymiar moralny, powinnościowy, rozumiany jako doskonalenie się moralne na bazie odkrywanej prawdy, wrażliwości na wartości, wyboru dobra – kierowania się nim, przy jednoczesnym odrzuceniu wszystkiego, co dobru nie służy.

Relacyjny poziom moralny każdej rodziny stanowi o formacyjnym paradygmacie człowieczeństwa. Formacyjny aspekt człowieczeństwa realizowany jest poprzez wychowanie moralne w rodzinie „jako obdarzanie człowieczeństwem”⁴. Takie rozumienie człowieczeństwa przywołał Jan Paweł II w przemówieniu w siedzibie UNESCO: „W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko «z drugimi», ale także i «dla drugich»⁵. Formowanie człowieczeństwa osoby dokonuje się we wspólnocie rodziny, w rzeczywistości międzyosobowej, relacyjnej, w której rodzic w stosunku do siebie, dziecka, współmał-

¹ Powołuję się tu na tytuł znanej książki: V. Satir, *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk 2002.

² Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio*, Watykan 1981.

³ M. Gawęcka, *Rodzina wiktymologiczna jako reżyser formacyjnego defetyzmu człowieczeństwa w środowisku wielkiego miasta*, red. A. Fidelus, Warszawa 2011, s. 240.

⁴ Jan Paweł II, *List do rodzin*, 2 lutego 1994, nr 16.

⁵ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie do przedstawicieli UNESCO*, Paryż, 2 czerwca 1980, nr 11.

żonka odkrywa prawdę, stosuje ją w „myślach, słowie i czynie”, doświadczając jej na mocy wolnej woli, wybiera dobro i kieruje się nim. Kierując się dobrą wolą, kieruje się dobrem własnym, tym, co sprzyja jego zdrowiu, realizacji podmiotowości, doskonaleniu moralnemu, stąd buduje własny dobrostan, a jednocześnie obdarza dobrem drugiego i rodzinę jako wspólnotę wzajemnego wsparcia w realizacji i tworzeniu wewnątrz i na zewnątrz personalnego człowieczeństwa.

Gdy rodzina opiera się na amoralnym familiaryzmie – bagażu doświadczeń opartym na krzywdzie, cierpieniu, żalu, pretensjach, niesprawiedliwości czy szkodzie – to tworzy podwaliny rodziny wiktymologicznej, której istotą jest destrukcyjne zaprzeczenie człowieczeństwu w jej personalistycznym fundamencie. Rodzina wiktymologiczna stanowi przypadek (*casus*) „regresu człowieczeństwa”, bowiem doświadczenie cierpienia, krzywdy oraz szkody, umiejscowione w trajektorii biograficznej każdego z jej członków, staje się reżyserem budowy i tworzenia defetystycznego obrazu samego siebie i defetyzmu jako postawy negacji, wyrzeczenia się siebie na bazie wyuczonej bezradności, zwątpienia w siebie, niemocy, braku wiary, niemożności tworzenia prawdziwego siebie na mocy dostępu do odkrywania prawdy i wyboru w sposób świadomy dobra. Z uwagi na zagrożenie człowieczeństwa w rodzinie wiktymologicznej w artykule skoncentrowano się na przedstawieniu jej istoty, aspektu etiologii, zasad jej funkcjonowania i kierowaniu do tego typu rodziny profesjonalnej pomocy pedagogiczno-socjalnej, opartej na podejściu euajmonistyczno-felicytologicznym.

1. Rodzina wiktymologiczna jako przykład rodziny zagrożonej

Dla pracowników socjalnych, pedagogów, psychologów czy psychiatrów szczególnym przedmiotem ich zainteresowań naukowych, a przede wszystkim praktycznych, jest taka rodzina, która stwarza potencjalne lub rzeczywiste zagrożenie demoralizacją, wykołajeniem, rozpadem, przemocą, wiktymizacją czy chorobą psychiczną. Rodzinę taką w świetle literatury przedmiotu⁶ określa się jako rodzinę dysfunkcyjną (dysfunkcjonalną), problemową, zagrożoną czy też rodziną ryzyka.

Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Marię Ziemińską i Ewę Marynowicz-Hetkę, „rodzina staje się problemową, dysfunkcyjną (zagrożoną – przyp. autorki) w sytuacji, w której piętrzące się trudności i problemy stwarzają potencjalne lub rzeczywiste zagrożenie jej prawidłowego funkcjonowania wewnętrznego

⁶ E. Kantowicz, *Praca socjalna z rodziną ryzyka*, [w:] *Praca socjalna z dziećmi i młodzieżą i rodziną*, red. M. Ruzkowska, M. Winiarska, Warszawa 2014, s. 99–100.

i zewnętrznego, a także harmonijnego rozwoju każdego z jej członków, szczególnie wychowujących się w niej dzieci⁷.

Pojęcie rodziny zagrożonej może być rozumiane i używane w dwojakiej perspektywie:

- moralno-stygmatyzacyjnej, gdy zagrożeniu podlega formacyjny aspekt wewnętrznej prawości człowieka na bazie doświadczania przez każdego członka w rodzinie deprivacji godności, uznania, szacunku, sprawiedliwości w relacjach rzeczowych i personalnych, stąd naznaczenie, napiętnowanie brzemieniem niepełnowartościowości, wartości opartej na fałszywym poczuciu mocy, traktowanie innych jako gorszych od siebie, przymus kolonizowania, zniewalania innych w imię własnych egoistycznych pobudek. Za tym procesem idzie negatywna autostygmatyzacja, oparta na poczuciu znikomości i niepełnowartościowości, dyskredytowanie siebie we własnych oczach lub w oczach innych⁸;
- diagnostyczno-naprawczej, gdy zagrożony aspekt formacyjny wewnętrznej prawości człowieka w wyniku doświadczeń relacyjnych w rodzinie podlega profesjonalnemu rozpoznaniu, nazwaniu po imieniu, wydobyciu, zrozumieniu i wyjaśnieniu w celu podjęcia metanoi – przemiany wewnętrznej oraz zmian na bazie sądu rozumu-sumienia⁹, odkrytej prawdy i świadomego, refleksyjnego, z namysłem dokonywania wyboru dobra, kierowania się w wyborach dobrem własnym, dobrem rodziny lub dobrem innych.

Rodzina wiktymologiczna opiera się, zgodnie z twierdzeniem Michael A. McCubbin i Helen I. McCubbin¹⁰, na niespójności oraz braku wytrwałości, od których zależy utrzymanie integralności rodziny. Spójność (*coherence*) określa znaczenie, jakie rodzina przypisuje w relacjach, interakcjach akceptacji, lojalności, szczerości, szacunkowi, godności, zaufaniu, sprawiedliwemu obdarzaniu, traktowaniu. Wytrwałość (*hardiness*) określa jej wewnętrzną trwałość, poczucie członków rodziny panowania nad sobą oraz nad codziennymi sprawami rodziny. Stąd rodzina wiktymologiczna charakteryzuje się niskim poziomem spójności i wytrzymałości. Członkowie rodziny nie przejawiają wobec siebie troski, obwiniają się nawzajem, dokuczają sobie, przejawiają wzajemne żale, pretensje,

⁷ E. Marynowicz-Hetka, *Dziecko w rodzinie problemowej. Pomoc w rozwoju*, Warszawa 1987, s. 53–54.

⁸ E. Hoffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007.

⁹ J. Siewiora, *Sztuka w formacji moralnej i religijnej osób z niepełnosprawnością*, [w:] *Niepełnosprawność. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. K. Franczak, T. E. Wardzała, Tarnów–Gdańsk 2011, s. 48–49.

¹⁰ M. A. McCubbin, H. I. McCubbin, *Theoretical orientations to family stress and coping*, [w:] *Treating stress in families*, ed. Ch. Figley, New York 1989, s. 51–60.

niechęć, wrogość, złośliwość, czują się traktowani niesprawiedliwie, wykorzystywani, czują, że dzieje im się krzywda, są podejrzliwi, czują się niedoceniani, lekceważeni, nie potrafią polegać na sobie. Taka rodzina nie jest wytrzymała na stres, problemy i zmiany, stąd jej członkowie czują, że nie panują nad sobą i wydarzeniami, traktując je jako przejaw życiowego pecha. Jednocześnie nie robią nic, by dokonać jakichś zmian w sobie, szukać rozwiązań, wręcz uwidacznia się u nich niechęć do jakichkolwiek zmian, oceniają się jako osoby nieszczęśliwe, obarczone wiszącym nad nimi i rodziną „złym fatum”.

Rodzina wiktymologiczna na poziomie destrukcyjnych wzajemnych relacji jej członków to rodzina zagrożona regresem człowieczeństwa w formacyjnym wymiarze. Wkomponowana w tego typu rodzinę, w jej moralne funkcjonowanie „relacyjna korupcja” powoduje, że każdy z jej członków zatracą się w nienawiści i lęku, gubiąc to, co jest dla niego słuszne i prawe.

Formacja człowieczeństwa budowana w relacjach w rodzinie kształtuje wewnętrzną prawość człowieka, sprawiedliwość, szacunek, wiarę w siebie i Boga, cenność, godność osoby ludzkiej, uwalniając go od lęku, strachu, pychy, fałszywego poczucia winy¹¹.

Formacja ta, budowana w rodzinie, stanowi działanie relacyjne na poziomie moralnym, stymulujące budowę formacyjną człowieczeństwa, dostarczając obiektywnych wzorców samooceny, budowy obrazu samego siebie, otwierając się na możliwość autentycznego, prawdziwego bycia sobą poprzez odkrywanie i czynienie prawdy, na której bazie rozpoznaje jakość moralną dokonywanego z własnej, nieprzymuszonej woli dobra – kieruje się w wyborach własnych dobrem, działa na rzecz dobra.

W rodzinie wiktymologicznej brak dostępu do prawdy w relacjach rodzinnych powoduje zagrożenie człowieczeństwa lub/i jego regres na trzech poziomach: zagrożenia zdrowia, zagrożenia życia i zagrożenia prawa do zachowania godności osobistej¹².

Rodzina wiktymologiczna stanowi przykład rodziny o profilu zagrożonego człowieczeństwa w wymiarze formacyjnym na poziomie jej funkcjonowania moralnego. Zagrożenie to wypływa z istoty samej rodziny jako kręgu osób powiązanych wzajemnymi relacjami i odniesieniami do siebie w myśli, słowie i uczynku. Relacje i odniesienia wzajemne członków rodziny do siebie, wyposażone w sens symboliczny oraz realny, reżyserują budowę przez każdego z nich koncepcji samego siebie i innych oraz własnej wartości i świata wartości opartego na wskazówkach, jakimi zasadami i wartościami kierować się w życiu. Stąd

¹¹ J. Siewiora, *Sztuka w formacji moralnej...*, dz. cyt. s. 44–46.

¹² M. Gawęcka, *Rodzina współczesna wobec problemu przemocy domowej*, „Zeszyty Pedagogiczne” (2009), nr 3, s. 41.

osoba wrastając w rodzinę, wchodząc w codzienne relacje z osobami bliskimi, swój stosunek do siebie, zdarzeń, faktów, procesów, zjawisk zachodzących w życiu rodziny formułuje na podstawie doświadczeń i gromadzonej pamięci o tym, jak z nią postępują, co do niej mówią, jak o niej mówią najbliżsi. Można zatem powiedzieć, że w rodzinie dokonuje się personalna standaryzacja osoby ludzkiej, formacja ucłowieczenia człowieka, rozumiana jako możliwość relacyjna formowania i kształtowania prawości poprzez odkrywanie prawdy. Dzięki odkrywanej prawdzie człowiek rozpoznaje jakość moralną wyboru prawdy, kierując się nią w wyborach dobra i pozostając sobą prawdziwym albo fałszywym, zakłamanym, wrażliwym albo niewrażliwym, cennym albo niepotrafiącym siebie docenić, szanującym siebie i innych bądź nie, potrafiącym niezachwianie wierzyć w siebie i własne możliwości bądź nie.

W formacji człowieczeństwa w rodzinie chodzi o możliwość relacyjną wyrażania wewnętrznej prawości, doskonalenia bycia sobą w relacji w sposób czysty, prawdziwy, pełny, odpowiedzialny i zdyscyplinowany bez kompleksów, lęku, trwogi, fałszywego poczucia mocy i władzy nad innymi. Dzięki formacyjnemu aspektowi moralnemu człowieczeństwa w rodzinie człowiek pozostaje wierny sobie, kieruje się tym, co słuszne i prawe.

1.1. Koordynacja wielu perspektyw w podejściu teoretycznym do wyjaśniania i rozumienia doświadczeń wiktyimizacyjnych w rodzinie zagrożonej regresem człowieczeństwa

Istotą rodziny wiktymologicznej są relacyjne doświadczenia destrukcyjne oraz deprivacja potrzeb, w wyniku których na poziomie funkcjonowania moralnego dokonuje się akt podmiotowej autoalienacji, gdy osoba podważa wartość samej siebie, prawdy i dobra, podważa własną podmiotowość, rezygnując z mocy stanowienia o sobie, przyzwalając na bezkarność krzywdzenia jej, zadananie cierpienia i działanie na jej szkodę¹³.

W wyjaśnianiu doświadczeń wiktyimizacyjnych w rodzinie zagrożonej regresem człowieczeństwa w świetle literatury przedmiotu¹⁴ różne teorie odwołują się do tego zagrożenia. Stąd przy ich wyborze kierowano się przede wszystkim tymi czynnikami, które zostały udokumentowane naukowo oraz mają znaczenie dla samego zagrożenia człowieczeństwa w rodzinie. Zaliczono do tych podejść:

- teorie chaosu moralnego oraz luki ludzkiej (*human gap*),
- podejście intraindywidualne,

¹³ M. Gawęcka, *Rodzina wiktymologiczna jako reżyser formacyjnego defetyzmu...*, dz. cyt., s. 241–243.

¹⁴ M. Gawęcka, *Rodzina współczesna wobec...*, dz. cyt., s. 45–47.

- funkcjonalne,
- feministyczne,
- systemowo-rozwojowe.

2. Teoria chaosu moralnego oraz luki ludzkiej (*human gap*)

Teorie te poszukują wyjaśnienia przyczyn postępującego zagrożenia człowieczeństwa w rodzinie w procesach chaosu moralnego oraz pogłębiającej się luce ludzkiej, które wnikają w funkcjonowanie moralne współczesnych rodzin. Rodziny pogrążają się w demoralizacji, amoralizmie, wykołajeniu społecznym na skutek deprywacji godności osoby ludzkiej, bezkarności, przyzwalania na krzywdę, cierpienie, szkodzenie, kolonizowanie. Często członkowie rodzin sami nie potrafią zrozumieć znaczenia i następstw tego, co czynią, coraz bardziej oddalając się od rzeczywistości i faktów, kierując się zemstą, chęcią dokuczenia, zanikiem sumienia, empatii, stąd często zadawanie cierpienia bliskim przynosi im zadowolenie i koi ich kompleksy. W teoriach tych postępowanie krzywdzące i poniżające wobec bliskich w rodzinie wynika z pluralizmu moralnego, zagubienia i osamotnienia, braku oparcia i polegania na bliskich. Deficyt doświadczania człowieczeństwa w rodzinie oparty na deficytach miłości, deficytach dobrostanu: miłości, wdzięczności, doceniania, przebaczenia, nadziei, pokory, duchowości itp.¹⁵, przejawia się w uwypukleniu w relacjach rodzinnych wygody, egoizmu, postaw roszczeniowych, bezkarności, nikczemności oraz, z drugiej strony, w przyzwoleniu na krzywdzenie, bezsilność, niemoc, lekceważenie, ignorowanie, upokorzenie itp. Ponadto w rodzinach o profilu zagrożonego człowieczeństwa uwidaczniają się działania destrukcyjne i autodestrukcyjne wobec bliskich, rozmycie granic, co wolno, a czego nie wolno czynić drugiemu człowiekowi. Relacyjna destrukcja moralna zgodnie z założeniami teorii chaosu i luki ludzkiej w rodzinach wiktymologicznych doprowadza do skrywania wzajemnego żalu, pretensji, rozczarowania, osamotnienia wśród bliskich, stąd rodziny te, zamiast stanowić dla siebie nawzajem system wzajemnego wsparcia, doceniania, uznania i szacunku, stanowią system wzajemnego wykorzystywania się, przemocy, ucieczki przed nią, zakorzenionym w krzywdzie, cierpieniu i stracie, w uzależnieniu i współuzależnieniu.

¹⁵ E. Trzebińska, *Psychologia pozytywna*, Warszawa 2012, s. 73.

2.1. Podejście intraindywidualne

W podejściu tym zagrożenie człowieczeństwa, objawiające się w postępowaniu członków rodziny wobec bliskich w formie agresji czynnej, słownej, napaści, ignorowania, upokarzania, wrogości, upodlenia, traktowania jak przedmiot itp. upatruje się w:

- czynnikach osobowościowych (brak poczucia własnej wartości, umniejszanie poczucia wartości lub poczucie wartości oparte na fałszywym poczuciu, że inni są gorsi);
- mechanizmie deficytowych kompetencji osobistych i społecznych (brak kultury osobistej, prymitywizm, wulgaryzm, brak empatii, syntonii, uczuć wyższych, brak sumienia);
- rodzaju tożsamości niepełnowartościowej (borderline, narcystyczna, dyssocjalna, zależna, psychotyczna, neurotyczna);
- mechanizmach neurologicznych (uszkodzenia układu nerwowego, nowotwory mózgu, urazy głowy, doświadczenia traumatyczne).

2.1. Podejście funkcjonalne

Dla prezentowanych teorii funkcjonalnych zagrożone człowieczeństwo w rodzinie wiktymologicznej stanowi czynnik konsolidacyjny. Demoralizacja, amoralizm, wykołajenie są tolerowane przez członków rodziny, ponieważ relacje destrukcyjne w rodzinie, ciągłe życie w niepewności, strachu, nieobliczalności i lęku jest ceną, jaką płacą za chronienie rodziny przed rozpadem i zachowanie jej tożsamości. Interes rodziny jest wystarczającym powodem do akceptacji destrukcji i kosztów ponoszonych przez członków rodziny w wyniku doświadczeń wiktymizacyjnych w ogólnym rachunku korzyści przynależności do rodziny, chroniącej przed pustką i popadnięciem w jeszcze większą biedę. W podejściu funkcjonalnym znosi się bez sprzeciwu krzywdę, cierpienie i szkodę, akceptuje się silną pozycję ojca, męża opresora, krzywdziciela, ponieważ jest on jedynym żywicielem rodziny, bez niego rodzina nie mogłaby przetrwać. Poświęcanie się i cierpienie stanowią tu koszty, jakie się ponosi w imię zachowania jej trwałości i zabezpieczenia przed rozpadem.

2.3. Podejście feministyczne

W podejściu feministycznym zagrożone człowieczeństwo w rodzinie stanowi efekt nierówności płci. W społeczeństwach patriarchalnych, opartych na dominacji statusu i władzy mężczyzn, pozycja kobiet i dzieci jest symbolicznie i realnie niższa i słabsza. Stąd stereotypy tego rodzaju oparte na władzy i sile

mężczyzn przenikają do rodziny w formie procesu „parentyfikacji”. Parentyfikacja stanowi przyjęty stereotypowo przez kobiety sposób zniewolonego, bezgranicznego poświęcania się i zniewalającej opieki opartej na poczuciu winy i wzięciu na siebie odpowiedzialności za wszystko i wszystkich w rodzinie¹⁶. W kobiecie widzi się główną winowajczynią błędów popełnianych przez innych członków rodziny (męża, dzieci). Mężczyzna symbolicznie, przez nadane mu uprawnienia władzy, statusu i kontroli, zostaje zwolniony lub/i usprawiedliwiony – często paradoksalnie przez żonę oraz dzieci – z odpowiedzialności za to, co dzieje się w rodzinie oraz jak postępuje w stosunku do członków rodziny.

2.4. Podejście systemowo-rozwojowe

Z kolei teorie systemowo-rozwojowe wyjaśniają fenomen rodziny zagrożonej regresem człowieczeństwa transgeneracyjnym transferem destrukcyjnych wzorców. Zagrożenie demoralizacją, wykołajaniem, amoralizmem rozpatruje się w nich jako objawy zdefiniowane i nazwane przez samą rodzinę. Zgodnie z zasadami systemu¹⁷ źródło demoralizacji tkwi w zachowaniach poszczególnych członków rodziny, które są definiowane przez sam system w procesie dialogowania. Podejście systemowo-rozwojowe w wyjaśnianiu demoralizacji, amoralizmu w rodzinie sięga do przyczyn rozwojowych poszczególnych członków rodziny, jak i związanych z samym systemem, jego podsystemami. Stąd zwraca się w nim uwagę na fakt, że krzywdziciel, agresor i jego dorosła ofiara sami byli w dzieciństwie ofiarami zaniedbania, odrzucenia, złego traktowania, nadużycia ze strony bliskich w swych rodzinach pochodzenia.

Wzorce destrukcyjne o charakterze wiktymizacyjnym w tym podejściu służą zapewnieniu trwałości rodziny i chronią system rodzinny przed rozpadem. Ponadto posługiwanie się przez rodzinę strategiami, programami wiktymologicznymi stanowi wyraz braku:

- umiejętności zarządzania stresem i frustracją;
- umiejętności kanalizowania i wyrażania negatywnych emocji – „duszenie ich w sobie”, nieujawnianie, skrywanie prawdziwych uczuć;
- skutecznych sposobów zaspokajania i jawnego komunikowania własnych potrzeb i pragnień;
- ustalania granic chroniących własną podmiotowość i autonomię.

¹⁶ Interpretacja własna autorki artykułu dokonana na podstawie M. Cotroneo, *Kobiety i nadużycie w kontekście rodziny*, [w:] *Podstawy feministycznej terapii rodzin*, red. L. Braverman, Gdańsk 2003.

¹⁷ L. Cierpiątkowska, *Koncepcje interakcyjne i systemowe oraz ich znaczenie dla psychologii klinicznej*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, Warszawa 2008, t. 1, s. 144–151.

W świetle podejścia systemowo-rozwojowego zagrożenie dla człowieczeństwa stanowi istotę rodziny wiktymologicznej. Wkomponowana w strukturę tego typu rodziny na poziomie relacyjnym, staje się motorem utrzymującym ją w całości i regulatorem relacji wiktyimizacyjnych. Reguły demoralizujące życia i relacji w rodzinie powodują, że nawet gdy sposób ich stosowania i reagowania spełnia kryteria deprywacji, ewidentnej demoralizacji, zyskują one cechę trwałości i są źródłem oporu przed dokonywaniem jakichkolwiek zmian. Bowiem każda zmiana zasad funkcjonowania rodziny wiktymologicznej, w tym próba rozbicia w niej destrukcyjnych mechanizmów i strategii, napotyka silny opór, jawną niechęć, wrogość ze strony jej członków.

3. Własności rodziny doświadczającej wiktyimizacji w ujęciu zagrożonego człowieczeństwa

W rodzinie wiktymologicznej zagrożenie, krzywda, strata, szkoda, cierpienie zostają szczelnie zamknięte w systemie rodzinnym oraz głęboko schowane, ukryte przez wszystkich członków rodziny. Mimo to literatura przedmiotu¹⁸ oraz praktyka pozwalają na odtworzenie systemu reguł, na których te rodziny się opierają. Reguły te czy zasady pełnią rolę programu relacyjnego tych rodzin, kontrolują kierunek demoralizacji, anomii, sekwencji zachowań destrukcyjnych, autodestrukcyjnych, deprywacyjnych. Zasady określające anomie relacyjną są traktowane jako swoiste własności regulujące komunikowanie się członków rodziny oraz relacje, ich celem jest przede wszystkim utrzymanie destrukcyjnego moralnie systemu rodzinnego w niezmienionym stanie. Oto one:

- znaczna przewaga autorytetu wiktyimizacyjnego jednego członka rodziny nad pozostałymi;
- niejasność pełnionych ról, ich odwracanie (dzieci przejmują opiekę na rodzicem, rodzicami, matka przejmuje opiekę nad wszystkimi członkami rodziny – demoralizująca nadopiekuńczość, rozmycie granic między tym, co wolno, a co nie, bezkarność, koalicyjność (matka z dziećmi przeciwko ojcu, dzieci przeciwko matce, ojciec i dziecko przeciwko matce itp.), wejście w fuzję, triangulację;
- wysoki poziom napięć, konfliktów, lęku, nieprzewidywalności, zagrożenia życia, zdrowia, osobistej godności;
- wysoki poziom krzywdy, zawodu, nieufności, poczucia opuszczenia, cierpienia, niesprawiedliwości, upokorzenia, wykorzystania;

¹⁸ M. Beisert, *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Warszawa 2008.

- podporządkowanie, uleganie, dominowanie, kolonizowanie, zniewalanie, przymuszanie, wymuszanie podporządkowania i posłuszeństwa w oparciu o wzbudzony wstyd i poczucie winy;
- narzucenie członkom rodziny anomii, stosowanie relacyjnej korupcji, bezkarność, usprawiedliwianie zła, oszustwa, kłamstwa, zaniechania, zaniedbywania, opuszczenia, przyzwalanie na zło, krzywdzenie, poniżanie, lekceważenie;
- tłumienie nienawiści, cierpienia, wrogości, obsesyjne myśli o zemście, odpłaceniu doznanej krzywdy, niesprawiedliwość, opuszczenie, złe traktowanie;
- niezauważanie problemów innych członków rodziny, brak empatii, zbytnia koncentracja na odczytywaniu, kontroli i śledzeniu zamiarów tego, kto wprowadza destrukcję do relacji w systemie rodzinnym i ich uprzedzanie poprzez spełnianie jego eskalujących zachcianek, stosowanie demoralizującego ustępowania mu na każdym kroku, stosowanie ucieczek w sytuacji zagrożenia życia i/lub zdrowia;
- komunikacja oparta na przemilczaniu prawdy, kłamstwie, oszukiwaniu samego siebie, niedopuszczaniu do siebie prawdy, eskalującym złu opartym na iluzji, fałszu, fałszywej nadziei;
- kierowanie się we wzajemnych relacjach beztrząsą, obojętnością (nikomu na nikim nie zależy), brakiem odpowiedzialności, zaniedbywaniem potrzeb, brakiem szacunku, wdzięczności, wrażliwości, złośliwością, wrogością, niechęcią, chęcią odegrania się, odmowa poświęcania drugim własnego czasu, uwagi, zainteresowania, opuszczenie duchowe.

4. Zasady funkcjonowania rodziny doświadczającej wiktymizacji

Relacja oparta na krzywdzie, cierpieniu, szkodzie rzadko kiedy sprowadza się w rodzinie do pojedynczych epizodów. Uwolnione mechanizmy relacyjnej destrukcji moralnej mają tendencję do utrwalania się, rozwijania, eskalowania, by wreszcie stać się utrwalonymi regułami relacji między członkami tego typu rodziny. Stąd rodziny te relacyjnie budowane są na pozorach prawdy i dobra, na systemie zasad homeostatycznych, utrzymujących relacje wiktymizacyjne na niezmiennym poziomie. Są one następujące:

- nakaz utrzymania rodziny w całości za wszelką cenę, również cenę utraty szacunku do siebie,
- nakaz sekretności zewnętrznej i wewnętrznej;

- nakaz niedopuszczania do zmian w systemie rodzinnym oraz do zmiany reguł;
- nakaz wewnętrznej konsolidacji systemu przeciwko powoływanemu iluzorycznie wrogowi zewnętrznemu;
- zasada promiskuityzmu – rozmycie zasad moralnych mówiących, co wolno, a czego nie, funkcjonujący i tolerowany bezwstyd, tolerowanie nikczemności, oszustwa, zakłamania, obłudy, zdrady, nadużycia, wykoryzowania;
- zakaz ujawniania prawdy, prawdziwego „ja”;
- zasada gratyfikacji wyrządzonej krzywdy, brak wrażliwości na kłamstwo, krzywdę, zło, czerpanie satysfakcji, zadowolenia i mocy z zadawania cierpienia, bólu psychicznego, zdręczania bliskich;
- zasada podejrzliwości i braku zaufania do kogokolwiek, traktowanie innych jak wrogów, na których trzeba się odegrać, stawianie się wrogiem dla samego siebie (autodestrukcja);
- wyrażanie pogardy dla osób uczciwych, prawych, szydzenie, ośmieszanie, traktowanie z lekceważeniem i odrazą, uporczywa złośliwość, dokuczliwość, umniejszanie wartości, brak poszanowania, docenienia;
- zasada „karłowatości moralnej” – obrona za wszelką cenę regresu człowieczeństwa, zapalczywość i opór przed wrażliwością na wartości, dostępem do prawdy i dobra, robienie z siebie istoty bezwartościowej, załknionej, zagubionej, budującej wokół siebie mur wrogości i zakłamania oraz pozbawionej człowieczeństwa, afirmującej w zakłamaniu zło i nieszczerłość, osoby niespełnionej, głęboko zranionej, bezradnej, bezwolnej, nieszczęśliwej.

5. Ramowe założenia i zasady kierowania profesjonalnego wsparcia i pomocy do rodziny wiktyologicznej o profilu zagrożonego człowieczeństwa – podejście eudajmonistyczno-felicytologiczne

Problemy ujawniane w rodzinie wiktyologicznej, dotyczące głównie relacyjnego aspektu wiktyologicznego, wskazują na ich aspekt moralny. Stąd konieczność kierowania do tego typu rodziny profesjonalnego wsparcia i pomocy, których celem nadrzędnym staje się praca nad moralną wewnętrzną przemianą osobistą członków tego typu rodziny w oparciu o podejście eudajmonistyczno-felicytologiczne. Praca pedagogiczno-socjalna w duchu

eudajmonistyczno-felicytologicznym aplikuje nowy humanizm, personalizm, koncepcje podmiotowości, podstawy i założenia psychologii pozytywnej¹⁹.

W podejściu eudajmonistyczno-felicytologicznym odwołujemy się do Sokratejskiej eudajmonii jako nauki o dobru oraz do felicytologii jako nauki o „szczęściu”²⁰, przede wszystkim do literatury teologicznej²¹, w której zauważa się, że sumienie jako sąd rozumu, przez który człowiek rozpoznaje jakość moralną odkrywanej prawdy oraz na jej podstawie, dzięki wolnej woli, dokonuje wyboru prawdy, stanowi główny drogowskaz w poznawaniu i praktykowaniu prawa wewnętrznego (moralnego) w podstawowych relacjach człowieka do Boga, siebie samego i bliskich, do innych i świata zewnętrznego.

Formacja moralna w rodzinie ma w osiągnięciu człowieczeństwa jako wewnętrznej prawości, przyzwoitości, doskonałości, szlachetności, uczciwości konkretne cele do osiągnięcia:

- czyni funkcjonalnym dobrostan stanowiący zasoby, jak i właściwości każdego człowieka – duchowość, przebaczenie, wdzięczność, miłość, nadzieję, wiarę, poczucie własnej wartości i skuteczności, kontrolę (wewnętrzną dyscyplinę), podejście do obowiązków, zadań i konsekwencję w ich realizacji, pokorę, wyrażanie prawdy, kierowanie się dobrem²²;
- opiera się na wsparciu w uwalnianiu się z roli ofiary i wchodzenia w rolę zwycięzcy;
- opiera się na empowerment – umacnianiu, odbudowie zachwianej wiary w siebie i swoje możliwości;
- odbudowuje poczucie własnej wartości jako wewnętrznego doświadczenia dostrzegania swej wartości jako osoby i przez to odczuwanie szacunku dla samego siebie;
- odbudowuje granice oparte na funkcjonalnej ochronie przed ponizaniem i wykorzystywaniem, krzywdzeniem;
- opiera się na obiektywnej prawdzie o sobie, uświadomieniu sobie przez człowieka, kim naprawdę jest, i uznaniu przez niego prawdy o tym, jak wygląda i funkcjonuje jego ciało, jakie znaczenie nadaje docierającym do niego od innych informacjom o nim samym i co sam myśli o sobie, co robi, a czego nie, i jakie to ma konsekwencje dla niego samego oraz innych;
- powołuje moralność wolnej woli jako świadomego wyboru dobra, kierowania się dobrem w stosunku do siebie przy podejmowaniu decyzji i wyborów życiowych oraz dobrem rodziny i innych, w tym dobrem bliskich.

¹⁹ A. Carr, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*, Poznań 2009.

²⁰ P. Vardy, P. Grosch, *Etyka. Poglądy i problemy*, Poznań 1995.

²¹ Por. M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1979.

²² E. Trzebińska, *Psychologia pozytywna...*, dz. cyt., s. 6.

Praca pedagogiczno-socjalna z, nad, w rodzinie wiktymologicznej, gdzie głównym problemem jest postępujący i eskalujący relacyjny proces demoralizacji i amoralizmu, oparta na podejściu eudajmonistyczno-felicytologicznym, pozwala przy pomocy pracownika socjalnego, pedagoga, psychologa na wydobycie ukrywanej prawdy o sobie, poddanie jej oglądowi rozumu moralnego – sumienia i uzyskanie możliwości rozpoczęcia wewnętrznej przemiany²³ na bazie odkrytej prawdy, poddanie jej głębokiej refleksji, namysłowi nad sobą i rozpoczęcie tworzenia siebie prawdziwego poprzez bycie wartością dla siebie i tworzenie własnego życia w sposób wartościowy, kierując się mądrością sumienia wyboru dobra. Wewnętrzna przemiana moralna chroni przed lękiem, strachem, samotnością, nienawiścią, krzywdą, egoizmem, zakłamaniem, pychą, fałszywym poczuciem mocy, okrucieństwem, zapewnia wolność podmiotową i autentyczne doświadczanie godności osoby jako człowieka szczęśliwego, spełnionego osobiście i życiowo. Chroni przed zagrożeniem życia, zdrowia, godności w relacjach rodzinnych, człowieczeństwa.

Podsumowanie

W artykule przedstawiono wybrane zagadnienia teoretyczne dotyczące z jednej strony profilu rodziny wiktymologicznej jako przykładu rodziny, w której najdotobniej odbijają się relacyjne, i nie tylko, konsekwencje demoralizacji i amoralizmu funkcjonujących w codzienności wielu współczesnych rodzin. W zaprezentowanym artykule przyjęto za podstawę założenie kierowania do rodziny zagrożonego człowieczeństwa profesjonalnego wsparcia i pomocy socjalno-pedagogicznej, opartych na podejściu eudajmonistyczno-felicytologicznym. W duchu tego podejścia praca socjalno-pedagogiczna w tego typu rodzinie opiera się na rehabilitacji, renesansie filozofii szczęścia osiąganego drogą doskonalenia moralnego na podstawie odkrywanej prawdy, wrażliwości na wartości oraz wyboru dobra. Oznacza to pracę socjalno-pedagogiczną z, w, nad rodziną wiktymologiczną, opartą na formacji moralnej odbudowy i doskonalenia wewnętrznego poprzez umożliwienie dostępu do prawdy i na mocy odkrytej prawdy kierowania się dobrem własnym oraz rodziny w jej codziennym funkcjonowaniu i wzajemnych relacjach. Podejście eudajmonistyczno-felicytologiczne adresowane jest do każdego człowieka zagrożonego w wyniku doświadczania regresu człowieczeństwa we własnej ro-

²³ Powołuję się tu na proces moralnej przemiany Jacka Soplicy – księdza Robaka, opisany w epopei narodowej Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*, jako pierwowzór literacki podejścia eudajmonistyczno-felicytologicznego.

dzinie, człowieka obciążonego bagażem fałszywego poczucia winy i mocy, czego przykładem są relacje oparte na destrukcyjnej wiktyimizacji w rodzinie. Podejście to proponuje odbudowę człowieczeństwa opartego na poczuciu sumienia, formowanie człowieka sumienia.

Bibliografia

- Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, List do rodzin, Watykan 1994.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie do przedstawicieli UNESCO*, Paryż, 2 czerwca 1980.
- Beisert M., *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Warszawa 2003.
- Carr A., *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*, Poznań 2009.
- Cierpiałkowska L., *Koncepcje interakcyjne i systemowe oraz ich znaczenie dla psychologii klinicznej*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, Warszawa 2008, t. 1.
- Cotroneo M., *Kobiety i nadużycie w kontekście rodziny*, [w:] *Podstawy feministycznej terapii rodzin*, red. L. Braverman, Gdańsk 2003.
- Gawęcka M., *Rodzina współczesna wobec problemu przemocy domowej*, „Zeszyty Pedagogiczne” nr 3 (2009).
- Gawęcka M., *Rodzina wiktymologiczna jako reżyser formacyjnego defetyzmu człowieczeństwa w środowisku wielkiego miasta*, [w:] *Problemy dzieci i młodzieży w wybranych krajach Europy*, red. A. Fidelus, Warszawa 2011.
- Hoffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007.
- Kantowicz E., *Praca socjalna z rodziną ryzyka*, [w:] *Praca socjalna z dziećmi, młodzieżą i rodziną*, red. M. Ruskowska, M. Winiarski, Warszawa 2014.
- Krąpiec M. A., *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1979.
- Marynowicz-Hetka E., *Dziecko w rodzinie problemowej. Pomoc w rozwoju*, Warszawa 1987.
- McCubbin M. A., McCubbin H. I., *Theoretical orientations to family stress and coping*, [w:] *Treating stress in families*, red. H. Figley, New York 1989.
- Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk 2002.
- Siewora J., *Sztuka w formacji moralnej i religijnej osób niepełnosprawnych*, [w:] *Niepełnosprawność. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. K. Franczak, T. Eliaz, Gdańsk 2011.
- Trzebińska E., *Psychologia pozytywna*, Warszawa 2012.
- Vardy P., Grosch P., *Etyka. Poglądy i problemy*, Poznań 1995.

